

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący faktyczny:

W dniu 15 marca 2017 r. zawarta została umowa sprzedaży samochodu V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) pomiędzy R. K. – właścicielem a D. K.. Faktycznie sprzedaży dokonywał wnuk właściciela K. R.. Cena ustalona została na kwotę 2000 zł i uiszczona przez nabywcę. Bez ustalenia tego z nowym właścicielem K. R. zachował jeden komplet kluczyków do przedmiotowego pojazdu.

W dniu 9 maja 2017 r. K. R. posługując się zatrzymanym kluczykiem wsiadł do pojazdu V. (...) o nr rej. (...) zaparkowanego przy ul. (...) następnie pojechał nim pod las w miejscowości K. gdzie samochód zaparkował.

W dniu 9 maja 2017 r. A. G. – narzeczona D. K., który w tym, czasie przebywał w Areszcie Śledczym ujawniła brak w/ w samochodzie o czym poinformowała siostrę właściciela pojazdu E. F..

Pojazd ujawniony został przez policję w dniu 15 maja 2017 r. na skutek zgłoszenia sąsiadów w stanie mocno zdewastowanym.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie: protokołu przeszukania mieszkania (k. 14-18), protokołu oględzin (k. 29-30), częściowo wyjaśnień oskarżonego (k. 36, 136v-137), zezna D. K. (k. 258-258v), zeznań E. F. (k. 3, 53v, 258v-259), zeznań A. G. (k. 42v, 199), zeznań P. T. (k. 282-282v), J. B. (k. 270-270v, 316v).

Sąd zważył co następuje:

Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k. 36). Wskazał, że w dniu 15 marca 2017 r. doszło do sprzedaży przez jego dziadka R. K. D. K. samochodu marki V. (...) nr rej. (...). Oskarżony miał być odpowiedzialny za przekazanie pieniędzy dziadkowi ale nie dostał do D. K.. Aby zmusić kolegę do zapłacenia udał się na ul. (...) i używając trzeciego kompletu kluczyków postanowił go przestawić. O. samochód i pojechał nim pod las w K. gdzie go porzucił. Oskarżony wskazał, że chciał powiedzieć D. iż to on zabrał samochód aby ten spłacił dziadka ale nie miał z nim kontaktu. Podał, że kilkakrotnie kontaktowała się z nim siostra D. K. jednak nie mówiła o co chodzi, a on był wtedy zapracowany.

Na rozprawie oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 136v-137). Wskazał, że o sprzedaży samochodu zdecydował dziadek. Samochód sprzedany został z kwotę 2000 zł ale umówili się, że D. będzie płacił tyle ile będzie mógł bo nie miał 2000 zł. Początkowo umowa nie została podpisana, przekazane zostały tylko dowód rejestracyjny i kluczyki. Kiedy zaczęły przychodzić mandaty na dziadka zdecydowali się podpisać umowę, by mandaty nie przychodziły i wówczas kontakt się urwał. Oskarżony wskazał, że znowu go szukał i wówczas dowiedział się że został zatrzymany. K. R. podał, że zatrzymał trzeci komplet kluczyków bo nie doszło do sprzedaży. Mężczyzna wyjaśnił, iż dziadkowi powiedział, że dostał całą kwotę, a następnie że otrzymał połowę, aby go nie martwić. Samochód został przeparkowany aby D. K. się do niego zgłosił.

Oskarżony podkreślił, że przyznaje się do przeparkowania a nie kradzieży, która była w celu wymuszenia spłaty dziadka. Gotówka miała być przekazana jemu a ten miał przekazać pieniądze dziadkowi.

Sąd nie dał wiary wyjaśniają oskarżonego w zakresie w jakim kwestionował sprzedaż pojazdu oraz swoje sprawstwo. Zauważyć należy, iż pokrzywdzony w sposób wiarygodny, znajdujący potwierdzenie w zeznaniach innych świadków wskazywał, iż zapłacił za przedmiotowy samochód. Tymczasem oskarżony, jak również jego dziadek zmieniali wersje zdarzeń bowiem ich wskazania na rozprawie w sposób zasadniczy różnią się od tych z postępowania przygotowawczego. Zauważyć należy, iż R. K. na etapie postępowania przygotowawczego wskazywał, iż otrzymał od wnuka 1000 zł. Oskarżony cały czas utrzymywał, że pieniądze miały być przekazane dziadkowi. Tymczasem na rozprawie R. K. podał, iż pieniądze miały być dla jego wnuczka. W dalszej kolejności mężczyzna najpierw twierdził,

że D. K. nie dopłacił 1000 zł, a następnie twierdził, iż od K. R. nie otrzymał żadnych pieniędzy. Tym samym uznać należało, iż świadek jako osoba najbliższa dla oskarżonego dostosowywała treść swoich zeznań do aktualnego stanowiska oskarżonego, tak by wspierać jego wersję. Z uwagi na powyższe, jak również wobec braku jakiejkolwiek konsekwencji w zeznaniach, które cechuje duża chaotyczność wskazania R. K. nie mogą być uznane za prawdziwe. Co za tym idzie nieprawdziwe są w ocenie Sądu także wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim opisywał on okoliczności sprzedaży przedmiotowego pojazdu, jak również pobudki jakimi kierował się dokonując włamania do pojazdu. Oskarżony w żadnej mierze nie był uprawniony do zatrzymania kompletu kluczyków. Umowa sprzedaży została podpisana, a w jej treści nie zostały zawarte żadne warunki. Oskarżony twierdził, że jedynie przeparkował pojazd w celu zmuszenia rzekomego wierzyciela do płatności, ale po pierwsze brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że cena nie została zapłacona, a nadto mimo kontaktu z nim innych osób, w tym siostry pokrzywdzonego, czy też policji nie ujawnił on miejsca zaparkowania samochodu co w ocenie Sądu świadczy o tym, iż przyświecał mu zamiar przywłaszczenia. Co więcej oskarżony na rozprawie przyznał, że dowiedział się, iż D. K. został zatrzymany zatem jego tłumaczenia o rzekomym przeparkowaniu pojazdu celem zwrotu wiarygodności tym bardziej wydają się nielogiczne. Jak pokrzywdzony miał się skontaktować z oskarżonym, zgłosić do niego skoro został tymczasowo aresztowany.

W całości Sąd obdarzył wiarą zeznania D. K. (k. 258-258v), jako, że zeznawał on w sposób spójny i logiczny, a jego wskazania znalazły potwierdzenie w zeznaniach P. T. i E. F.. Świadek nie tylko przedstawił wiarygodną wersję zdarzeń ale także w sposób logiczny wytłumaczył dlaczego nie zarejestrował pojazdu na siebie.

Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania E. F. (k. 3, 53v, 258v-259), z zastrzeżeni, iż za prawdziwe uznał wskazani świadka na etapie postępowania przygotowawczego. Z uwagi na upływ czasu kobieta miała prawo pewnych okoliczności na rozprawie nie pamiętać, czy też przeinaczać pewne fakty, co jednak zdaniem Sądu nie podważało jej wiarygodności.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania prawdziwości słów A. G. (k. 42v, 199) z zastrzeżeniem, iż kobieta nie była świadkiem zakupu pojazdu a o kwocie transakcji słyszała jedynie od pokrzywdzonego i podawała ją raz jako 1200 zł, a innym razem jako 1000 zł. Mając powyższe na uwadze Sąd przyjął, iż wskazania świadka potwierdzają, iż do zapłaty ceny doszło, nie pozwalają jednak na ustalenia na tej podstawie jaka była to kwota.

Zastrzeżeń Sądu nie budziły również wskazania P. T. (k. 282-282v), który zeznawał w sposób spontaniczny, nie noszący śladów wyuczenia. Zauważyć należy, iż mówił on o szczegółach o których nie wspominał pokrzywdzony, co dodatkowo wzmacniało jego wiarygodność a jednocześnie umacniało prawdziwość słów D. K. (k. 282-282v).

W całości wiarą także Sąd obdarzył zeznania J. B. ( k. 270-270v, 316v), który nie miał powodów by zeznawać w określony sposób, czy też podawać nieprawdę.

Pozostałe dowody podlegające ujawnieniu w trybie art. 405 § 2 kpk Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Dowody te stanowiły potwierdzenie i pewnego rodzaju zobrazowanie sytuacji opisywanej przez świadków. Znane i udokumentowane było źródło powołanych dokumentów, pochodzących w większości od organów państwowych, bądź osób uprawnionych do ich wytworzenia. Zostały one sporządzone zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa.

Sąd zważył co następuje:

Ujawniony w sprawie materiał dowodowy, jego analiza i interpretacja wykazały jednoznacznie, iż oskarżony K. R. w dniu 9 maja 2017 r. w W. przy ul. (...) z terenu parkingu niestrzeżonego dokonał kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...) nr rej. (...) poprzez pokonanie zabezpieczeń fabrycznych pojazdu w postaci zamka w drzwiach czym działał na szkodę D. K. powodując straty w wysokości 2000 zł. tj. popełniła czyn z art. 279 § 1 k.k.

Zachowanie się sprawcy przestępstwa określonego w art. 279 § 1 k.k. polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia, przy czym zabór musi zostać dokonany z włamaniem. (...) oznacza zachowanie polegające na usunięciu przeszkody, stanowiącej zabezpieczenie danego przedmiotu, przy czym wskazuje się, iż nie musi ono polegać

na stosowaniu siły fizycznej oraz eksponuje cel, dla którego ustanowiona została przełamana przez zachowanie sprawcy bariera. Istota włamania sprowadza się więc nie tyle do fizycznego uszkodzenia lub zniszczenia przeszkody chroniącej dostęp do rzeczy, lecz polega na zachowaniu, którego podstawową cechą jest nieposzanowanie wyrażonej przez dysponenta rzeczy woli zabezpieczenia jej przed innymi osobami. („Kodeks karny – część szczególna”, K. Buchała, A. Zoll, Zakamycze 2000) Przez zabezpieczenie rozumieć należy część konstrukcji pomieszczenia zamkniętego, specjalne zamknięcie tego pomieszczenia lub inne specjalne zabezpieczenie rzeczy. Przy czym istotą zabezpieczenia nie jest bynajmniej uczynienie całkowicie niemożliwym dostępu osobom nieuprawnionym do zabezpieczonego przedmiotu w taki sposób, iż dostęp ten jest możliwy jedynie przy zastosowaniu siły fizycznej lub specjalnych środków technicznych, lecz stworzenie zewnętrznej bariery jednoznacznie symbolizującej, że celem jej zainstalowania było wykluczenie dostępu do tych przedmiotów przez osoby nieuprawnione. Rodzaj zabezpieczenia, jego skuteczność czy łatwość pokonania nie ma jednak znaczenia dla stwierdzenia włamania, jeżeli tylko z charakteru zabezpieczenia wynika zamiar użytkownika niedopuszczenia do niego niepowołanych osób. (por. wyrok SN z 15 VIII 1986r., OSNKW 1986r., nr 11-12, poz. 97) Podkreślić należy, iż zabezpieczeniem jest tylko taka przeszkoda materialna, utrudniająca dostęp do rzeczy, która ma charakter specjalny, nie stanowi więc tzw. zwykłego zamknięcia. Zabezpieczenie oznacza, iż normalny dostęp do zabezpieczonej rzeczy jest niemożliwy. Przez pomieszczenie zamknięte uznać należy specjalne środki transportu np. samochody („Kodeks karny – część szczególna”, K. Buchała, A. Zoll, Zakamycze 2000, s. )

Przestępstwo określone w art. 279 § 1 k.k. jest przestępstwem materialnym, znamionem skutkiem w postaci przywłaszczenia rzeczy przez sprawcę. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy ukierunkowane było na określony cel, którym jest przywłaszczenie rzeczy przez sprawcę.

Przenosząc te rozważania na grunt przedmiotowej sprawy w ocenie Sądu, nie ulega najmniejszych wątpliwości, iż oskarżony K. R. wypełnił swym działaniem znamię przypisanego mu przestępstwa wyczerpującego dyspozycję z art. 279 § 1 k.k.

K. R. w sposób nieuprawniony zatrzymał podczas transakcji sprzedaży trzeci komplet kluczy do sprzedanego samochodu, o czym nie poinformował D. K.. Tym samym jako osoba nieuprawniona, wbrew woli właściciela, posiadał kluczyki do pojazdu, który do niego nie należał. Następnie oskarżony posłużył się przedmiotowymi kluczykami aby dostać do (...) P. nr rej. (...). Dokonaniu zaboru towarzyszyło usunięcie przeszkody w postaci zamkniętego zamka od drzwi – stanowiącego zabezpieczenie pojazdu. Następnie uruchomił pojazd i odjechał w kierunku lasu w K.. Takie działanie ukierunkowane było jednoznacznie na nieposzanowanie wyrażonej przez właściciela samochodu woli zabezpieczenia mienia, jakim jest ten pojazd, przed innymi osobami. D. K., zamykając drzwi samochodu na klucz, miał na celu ochronę tegoż samochodu przed innymi nieuprawnionymi osobami. Zachowanie oskarżonego, który wsiadł do samochodu, a następnie odjechał nim i nie poinformował w kolejnych dniach nikogo gdzie pojazd został zaparkowany ukierunkowane było na jego przywłaszczenie.

Jednocześnie mając na względzie niewielką wartość skradzionego pojazdu Sąd uznał, iż zachowanie oskarżonego stanowiło wypadek mniejszej wagi o jakim mowa w art. 283 kk.

Uznając winę oskarżonego K. R., Sąd na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 283 kk skazał go a na podstawie art. 279 § 1 kk w zw. z art. 283 kk w zw. z art. 37a kk wymierzył mu karę 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. .

Przy wymiarze kary Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 § 1 i § 2 kk.

Sąd analizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynu, z troską, aby wymiar kary spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary, był adekwatny do stopnia jej winy i osiągnął cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował niekaralność oskarżonego i jego dotychczasowy tryb życia.

Zaś z okoliczności wpływających obciążająco na wymiar kary Sąd uwzględnił stopień winy a także stopień społecznej szkodliwości czynu.

Stopień winy oskarżonego Sąd uznał za znaczny. Występek którego dopuścił się oskarżony, co wynika z samej jego istoty, jest przestępstwem umyślnym. Oskarżony miał pełną świadomość swojego przestępczego działania. Działał z bliżej nieustalonych motywów wykazując świadome nieposzanowanie dla cudzej własności traktując samochód V. jak swój. Przy wymiarze kary Sąd baczyl, aby orzeczone kara była adekwatna do stopnia społecznej szkodliwosci czynu. W ocenie Sądu stopień społecznej szkodliwosci przypisanego jej czynu uznać należy za znaczny.

Sąd podzielił stanowisko, że przestępstwa przeciwko mieniu należą do kategorii najgroźniejszych społecznie przestępstw. Skierowane są bowiem przeciwko jednemu z podstawowych dóbr chronionych prawem jakim jest mienie, własność, a więc przeciwko dobru, które w gradacji dóbr chronionych prawem usytuowane jest tuż za ludzkim życiem i zdrowiem.

W ocenie Sądu kara 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym jest karą adekwatną w zakresie osiągnięcia celów prewencji indywidualnej i ogólnej. Wymiar tej kary, zdaniem Sądu, pozwoli na uzyskanie właściwego oddziaływania wychowawczego i zapobiegawczego w stosunku do oskarżonego, zwłaszcza wpłynie na jego aspołeczną postawę.

W oparciu o treść art. 63 § 1 kk Sąd na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności zaliczył oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

Sąd obciążył oskarżonego w trybie art. 627 kpk kosztami postępowania zasądzając od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70 złotych tytułem wydatków oraz 180 złotych tytułem opłaty od wymierzonej kary. Nie ujawniły się żadne powody dla których społeczeństwo miałoby ponosić koszty przestępczego działania oskarżonego.